

Węgry: przedwyborcze potknięcie Fideszu

Andrzej Sadecki

25 lutego przedterminowe wybory burmistrza miasta Hódmezővásárhely wygrał kandydat niezależny popierany przez całą opozycję parlamentarną, zarówno lewicowo-liberalną, jak i skrajnie prawicową (Jobbik). Lokalny, konserwatywny aktywista Péter Márki-Zay pokonał kandydata rządzącej partii Fidesz, która sprawowała w tym mieście władzę nieprzerwanie od 1997 roku. Największe partie prowadziły w mieście intensywną kampanię, postrzegając je jako generalną próbę przed wyborami parlamentarnymi 8 kwietnia. Według lutowego sondażu ZRI zdecydowanym faworytem tych wyborów jest Fidesz (32%), wyprzedzający Jobbik (11%), Węgierską Partię Socjalistyczną (9%), Koalicję Demokratyczną (5%) i ugrupowanie Polityka Może Być Inna (4%). Około 34% ankietowanych nie wie, na kogo zgłaszuje lub nie zamierza głosować.

Komentarz

- Wynik wyborów w Hódmezővásárhely dowiódł, że szeroki sojusz całej opozycji jest w stanie pokonać Fidesz nawet w miejscowościach uważanych za bastion partii Viktora Orbána. Ten sukces będzie skłaniać znajdującą się od lat w kryzysie lewicę do współpracy z Jobbikiem przy doborze kandydatów startujących do parlamentu w okręgach jednomandatowych (na Węgrzech obowiązuje mieszana ordynacja wyborcza). Taktycznej współpracy tradycyjnie zwalczających się partii sprzyja przemiana Jobbiku, który odstąpił od skrajnej retoryki i pozbył się najbardziej radykalnych działaczy. W 2014 roku przy poparciu 45% Fidesz wygrał w 96 ze 106 okręgów jednomandatowych, gdyż głosy opozycji podzieliły się pomiędzy kandydatów partii lewicowo-liberalnych i Jobbiku.
- Sukcesem opozycji w Hódmezővásárhely było zmobilizowanie pasywnego, zmęczonego 8-letnimi rządami Fideszu elektoratu. Kandydat Fideszu uzyskał wynik odzwierciedlający poparcie tej partii, a kandydat popierany przez opozycję wygrał dzięki większej frekwencji (względem poprzednich wyborów wzrosła z 36% do 62%). Sukces przyniosły opozycji hasła antykorupcyjne, które uwiarygodnił opublikowany tuż przed wyborami raport [Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych \(OLAF\), dotyczący m.in. oszustw](#) przy pozyskiwaniu funduszy UE przez zięcia premiera Orbána. Zarazem wynik wyborów lokalnych pokazał ograniczenia strategii przedwyborczej Fideszu. Od trzech lat głównym tematem narracji politycznej partii jest „obrona Węgier przed imigrantami”. Jej nowym elementem jest kampania wymierzona w George’a Sorosa, któremu przypisuje się m.in. próby sprowadzenia migrantów na Węgry i sterowanie opozycją. Przegrana w Hódmezővásárhely wzbudziła ferment w obozie Fideszu, w kolejnych tygodniach można

się spodziewać silniejszego akcentowania pozytywnej agendy (np. niemal 4-procentowy wzrost gospodarczy).

- Zwycięstwo Fideszu w kwietniowych wyborach wydaje się niezagrożone, ale partia Orbána prawdopodobnie nie uzyska większości konstytucyjnej, jak w wyborach z 2010 i 2014 roku. W mniej prawdopodobnym scenariuszu może nawet utracić zdolność do samodzielnego tworzenia rządu. Mimo zmęczenia Fideszem, opozycja może więc co najwyżej utrudnić Orbánowi sprawowanie władzy w kolejnej kadencji. Duży wpływ na wciąż wysoką popularność Fideszu mają m.in. większe niż w przypadku konkurencji fundusze na kampanię, także dzięki sięganiu po środki publiczne (np. listy premiera do wszystkich obywateli, rządowe kampanie bilbordowe) oraz zdecydowana przewaga obozu rządowego w mediach (poza internetowymi).